



Sygn. akt I UK 296/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania M. O.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o zaległe składki na ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 kwietnia 2008 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 20 marca 2007 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 15 listopada 2004 r. ustalił odpowiedzialność odwołującego się M. O. za zaległe składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne oraz fundusz pracy i fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych spółki cywilnej E. w okresach od maja 2001 r. do marca 2003 r., w tym również wynikające z ubezpieczenia jego wspólnika K. D.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 27 lipca 2005 r. uwzględnił w części odwołanie M. O. i zwolnił go z obowiązku zapłaty składek należnych od wspólnika K. D. za okres od 23 stycznia 2002 r. do 31 marca 2003 r., a w pozostałej części jego odwołanie oddalił. Ustalił, że byli oni wspólnikami w spółce cywilnej od lutego 1998 r. do marca 2004 r. Spółka zgłaszała przerwy w prowadzeniu działalności. K. D. był wspólnikiem do 9 października 2001 r. i od 14 lutego 2002 r. do 15 marca 2004 r. Od 23 stycznia 2002 r. zarejestrował się jako osoba prowadząca działalność gospodarczą. Odwołujący się M. O. od blisko 2 lat nie ma kontaktu z K. D. Nie zajmował się formalnościami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej. Spółka cywilna zatrudniała pracowników i wszelkie formalności związane z jej prowadzeniem należały do K. D. Prócz prowadzenia działalności w ramach spółki prowadził on również swoją działalność gospodarczą jako osoba fizyczna. K. D. w dniu 20 lutego 2002 r. zgłosił się do ubezpieczenia społecznego jako osoba prowadząca jednoosobowo działalność gospodarczą, zgłaszając również żonę i dzieci do ubezpieczenia zdrowotnego. Mimo zawiadomienia nie stawiał się na rozprawę i nie nadesłał żadnych dokumentów. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy, na podstawie art. 115 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za prawidłową uznał decyzję pozwanego stwierdzającą odpowiedzialność odwołującego się za zaległości składkowe spółki cywilnej wskazane w decyzji, z wyłączeniem jednak jego odpowiedzialności za składki należne od K. D. jako wspólnika spółki cywilnej, z tej przyczyny, że od 23 stycznia 2002 r. zarejestrował on i prowadził własną działalność gospodarczą. Podlegał więc ubezpieczeniu z tego tytułu a nie jako wspólnik spółki cywilnej. Osoba prowadząca kilka rodzajów działalności

pozarolniczej jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi z jednego wybranego przez siebie rodzaju działalności. Bezpodstawne było więc obciążenie odwołującego składkami za drugiego wspólnika od 23 stycznia 2002 r., skoro podjął się prowadzenia samodzielnej działalności gospodarczej i nie ubezpieczył się jako wspólnik spółki cywilnej.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanego i wyrokiem z 20 marca 2007 r. zmienił wyrok pierwszej instancji i oddalił odwołanie. Przyjął, że M. O. nie wykazał, iżby składki należne od wspólnika K. D. za okres od 23 stycznia 2002 r. do 31 marca 2003 r. stanowiły należności niewynikające z działalności spółki cywilnej. K. D. był wspólnikiem do października lub grudnia 2001 r., a następnie po przerwie spowodowanej załatwianiem swoich spraw pracowniczych od lutego 2002 r. do marca 2003 r. Podjął również równoległe inną działalność gospodarczą od 23 stycznia 2002 r. i prowadził ją co najmniej do czerwca 2005 r. Mając na uwadze, że w organie rentowym spółka cywilna, M. O. i K. D. mają numery NIP i do nich przypisane są należności z tytułu składek za okresy działalności ich spółki, to wszystkie dochodzone należności składowe, również za okres od 23 stycznia 2002 r. za wspólnika K. D. powstały w związku z działalnością spółki. Spółka zatrudniała pracowników, a do konfliktu wspólników doszło na tle rozliczenia za 2002 r., stąd wniosek, że konflikt miał miejsce na początku 2003 r., co czyni tym bardziej prawdopodobnym, że zaległość składowa za wspólnika związana była również z działalnością spółki.

W skardze kasacyjnej M. O. zarzucił naruszenie:

1. art. 115 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędne przyjęcie braku związku pomiędzy podjęciem przez K. D. równoległe innej działalności gospodarczej od 23 stycznia 2002 r., niż wynikająca z uczestnictwa w spółce cywilnej i zgłoszenia się do ubezpieczenia społecznego w dniu 20 lutego 2002 r. jako osoba prowadząca jednoosobowo działalność gospodarczą i normą art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych;

2. art. 382 k.p.c. przez dokonanie odmiennej od pierwszej instancji oceny dowodów z dokumentów stwierdzających zgłoszenie się K. D. do ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzonej jednoosobowo działalności gospodarczej i

uznanie, że czynność ta nie spowodowała dokonania przez niego wyboru ubezpieczenia społecznego z innego tytułu niż z tytułu ubezpieczenia w spółce cywilnej przez przyjęcie, że jego zaległe należności składkowe powstały w związku z działalnością spółki cywilnej, co spowodowało błędną kwalifikację wybrania przez niego innego tytułu ubezpieczenia i w konsekwencji bezpodstawne uznanie, że skarżący jest odpowiedzialny za zaległości składkowe wspólnika;

3. art. 328 § 2 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia na nielogicznym wniosku, że skoro w organie rentowym w związku z niniejszą sprawą figurują trzy numery NIP (spółki cywilnej, K. D., M. O.) to wszystkie dochodzone należności z zaległych składek na ubezpieczenie społeczne, również od 23 stycznia 2002 r. do 31 marca 2003 r. za wspólnika K. D., powstały w związku z działalnością spółki, pomimo, że figuruje on w tym okresie w dokumentacji organu rentowego a także w ewidencji urzędu skarbowego jako dłużnik z określonym numerem NIP, który został mu przypisany jako osobie prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą od 23 stycznia 2002 r.

Skarżący wniósł o uchylenie i zmianę wyroku przez oddalenie apelacji i utrzymanie wyroku Sądu pierwszej instancji, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył:, co następuje:

Zarzuty skargi uzasadniają jej wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący zasadnie zarzucił oparcie rozstrzygnięcia na błędnej wykładni i zastosowaniu prawa przez przyjęcie jego odpowiedzialności za składki wspólnika K. D. należne od 23 stycznia 2002 r.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego niezasadnie zdominowały dwa założenia, które podważają trafność zaskarżonego wyroku.

Podstawowe znaczenie ma rozdzielenie podstaw ubezpieczenia. Wstępnie należy zwrócić uwagę, że ubezpieczeniu społecznemu podlega indywidualna działalność gospodarcza, nawet gdy ubezpieczony prowadzi ją jako wspólnik spółki cywilnej, a nie działalność tej spółki. Udział wspólnika w spółce cywilnej nie stanowi tytułu do ubezpieczenia społecznego, gdyż spółka cywilna jest tylko wewnętrznym

zobowiązaniem wspólników (umową) i z braku podmiotowości prawnej nie prowadzi działalności gospodarczej. Nie jest przedsiębiorcą. Działalność gospodarczą prowadzą jej wspólnicy i z tego tytułu podlegają ubezpieczeniu. Wspólnik spółki cywilnej ma więc własny tytuł o ubezpieczenia jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą. Ubezpieczeniu społecznemu nie podlega uczestnictwo w spółce cywilnej lecz prowadzenie działalności gospodarczej na podstawie przepisów o działalności gospodarczej. Ustawa z dnia 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.) za przedsiębiorców uznała („także”) wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej (art. 2 ust. 3). Oczywiście stanowiło to jednoznaczne stwierdzenie (w sumie potwierdzenie) przez ustawodawcę, że w zakresie powołanej działalności gospodarczej spółka cywilna nie ma podmiotowości prawnej i nie prowadzi działalności gospodarczej, gdyż nie jest przedsiębiorcą, przedsiębiorcami mogą być tylko jej wspólnicy. Wspólnik spółki cywilnej prowadzący działalność gospodarczą ma więc indywidualny tytułu do ubezpieczenia społecznego.

Ta wstępna konstatacja jest konieczna, gdyż Sąd Apelacyjny ustalił, iż K. D. był wspólnikiem w spółce cywilnej „do października lub grudnia 2001 r., a następnie, po przerwie spowodowanej załatwianiem swoich spraw pracowniczych od lutego 2002 r. do marca 2003 r.”. Otóż takie ustalenie (które klarowniejsze może być z uwzględnieniem znajdującej się w aktach informacji urzędu skarbowego - k. 51 - w której ściśle podaje się, że przerwa w spółce trwała od 9 października 2001 r. do 14 lutego 2002 r.) od razu nasuwa wniosek o konsekwencjach tych zdarzeń dla jego ubezpieczenia społecznego. Przede wszystkim nieuczestnictwo w spółce wskazuje na okresowe zaprzestanie działalności, zatem również na utratę w tym czasie tytułu do ubezpieczenia społecznego. Tym bardziej, że wówczas K. D. miałby „załatwiać sprawy pracownicze”. Tu wszak M. O. podał (na rozprawie apelacyjnej), że w tym czasie K. D. pozostawał w pracowniczym zatrudnieniu, co również stawiałoby pytanie, czy w tym okresie ubezpieczenie pracownicze nie wyłączało ubezpieczenia z działalności gospodarczej (art. 9 ust. 1 ustawy systemowej), czyli niezależnie nawet od ustalonej przerwy w spółce (prowadzeniu w niej działalności).

Wszystko to zmierza do momentu według skargi najważniejszego dla sprawy, to jest do rozpoczęcia przez K. D. własnej (odrębnej od spółki działalności gospodarczej) w dniu 23 stycznia 2002 r. Nie jest to zdarzenie bez znaczenia, gdyż z tą chwilą dawało mu tytuł do ubezpieczenia społecznego, któremu też podlegał z mocy ustawy (art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Rozpoczęcie własnej działalności wyprzedzało jego powrót do spółki cywilnej, co - przy braku precyzyjnych ustaleń Sądu drugiej instancji (choć według Sądu pierwszej instancji ma być to bezsporne) - w założeniu przyjmuje się jako powrót do działalności prowadzonej również w spółce. Według informacji urzędu skarbowego (k. 51) miałyby to nastąpić 14 lutego 2002 r., czyli już po rozpoczęciu własnej działalności gospodarczej. Takie następstwo zdarzeń nie jest obojętne dla ubezpieczenia społecznego K. D. i w konsekwencji dla spornej odpowiedzialności skarżącego za zaległości składkowe wspólnika. Ubezpieczenie z tytułu działalności gospodarczej w spółce nie byłoby ciągłe, skoro zachodziła w niej przerwa, stąd K. D. nie podlegały w okresie przerwy ubezpieczeniu społecznemu z tego tytułu. Skoro w okresie przerwy uzyskał taki tytuł z własnej działalności gospodarczej, to czasowo wyprzedził ubezpieczenie wynikające z powrotu do działalności w spółce. Nie można pominąć przepisu art. 9 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowiącego, że osoba prowadząca kilka rodzajów działalności pozarolniczej jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z jednego wybranego przez siebie rodzaju działalności. Rzecz jednak w tym, że skoro indywidualną działalność K. D. rozpoczął wcześniej, to był to samodzielny (jedyne) tytuł do ubezpieczenia, zanim powrócił (w założeniu) do działalności w spółce. Nie zachodziła więc nawet kwestia wyboru jednej z kilku rodzajów działalności jako podstawy obowiązkowego ubezpieczenia, gdyż wówczas prowadziłby tylko jedną (własną) działalność. Dopiero w lutym 2002 r. zachodziłby zbieg działalności własnej oraz w spółce jako podstaw ubezpieczenia i wyboru jednej z nich.

Tu skupia się cały problem sprawy, gdyż sam udział w spółce nie określa dla wspólnika prowadzącego kilka rodzajów działalności, że dominujące znaczenie ma działalność w spółce jako podstawa obowiązkowego ubezpieczenia. Obowiązkowe ubezpieczenie oparte jest na wyborze rodzaju działalności. Od strony faktycznej

brak jest ustaleń, które pozwoliłyby przyjąć, że z chwilą aktualizacji drugiej działalności w spółce K. D. wybrał właśnie tę działalność jako podstawę obowiązkowego ubezpieczenia. Inny jest tu ciężar dowodu niż przyjęty w zaskarżonym wyroku. To nie skarżący lecz organ rentowy winien wykazać podstawy faktyczne uzasadniające zastosowanie szczególnej odpowiedzialności na podstawie art. 115 Ordynacji podatkowej za niezapłacone składki przez wspólnika. Zasadą jest indywidualny dług składkowy prowadzącego działalność gospodarczą nawet gdy prowadzi ją jako wspólnik w ramach spółki cywilnej. Składki na ubezpieczenia społeczne osoby prowadzące działalność gospodarczą finansują z własnych środków. Z mocy art. 31 ustawy systemowej przepis art. 115 Ordynacji podatkowej stosuje się tylko odpowiednio i wspólnik może być obciążony odpowiedzialnością za zaległości składkowe innego wspólnika, tylko wtedy gdy związane są z działalnością spółki. Zastrzeżenie to stanowi klucz do sprawy. Przede wszystkim, odwrotnie niż przyjęto w zaskarżonym wyroku, to organ rentowy winien udowodnić spełnienie tego warunku, skoro sięga do szczególnej odpowiedzialności wspólnika za dług innego wspólnika. Nie bez racji jest więc argumentacja skargi, że skoro K. D. rozpoczął własną działalność gospodarczą, co skutkowało jego odrębnym ubezpieczeniem, to ciężary składkowe tego ubezpieczenia nie byłyby związane z działalnością spółki, skoro była to odrębna działalność gospodarcza. W praktyce pozwany przyjmuje spółkę cywilną jako płatnika składek należnych także od wspólników. Jednak takie rozwiązanie w efekcie sprowadza się do obciążenia majątku wspólników lub ich solidarnej odpowiedzialności. Ta zaś nie może zależeć tylko od tego jak pozwany w praktyce przypisuje składki na swoich kontach do poszczególnych płatników (NIP), ale od tego, czy sami płatnicy o to wystąpili. Jeżeli wystąpiłaby o to spółka cywilna, czyli jej wspólnicy, to skutek nie byłby tu bezwzględnie wiążący i nieograniczony w czasie. Co jednak najważniejsze, to nie

mógłby obejmować odpowiedzialność za składki za wspólnika, które nie są związane z działalnością spółki cywilnej. Inaczej ujmując, nie widać tu podstaw do

przyjęcia (domniemania), że spółka cywilna i skarżący jako jej wspólnik, mieliby płacić składki na ubezpieczenie społeczne K. D. wynikające z jego odrębnej działalności gospodarczej. Nie zostało bowiem wykazane, że po powrocie do działalności gospodarczej również w spółce (w lutym 2002 r.) doszło do wyboru prezeń właśnie podstawy ubezpieczenia z działalności gospodarczej w spółce. Wówczas jednak winno znajdować to odbicie w umowie wspólników, co wydaje się trudne do przyjęcia, skoro miały to być koszt dla spółki, przy w istocie widocznym rozdziale wspólników i zaangażowaniu się K. D. w odrębną działalność.

Z tych motywów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na mocy art. 398¹⁵ k.p.c.